Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 132 Lwów, Poniedziałek dnia 9 Czerwca 1924 Rok XLII

PRENUMERATA: Miesięczn. we Lwowie 6,000.000 mp. (3 zł. 30 gr) z dostawą do domu 6,500.000 mp (3 zł 60 gr), z przesyłką w Polsce 6,50.0000 mp (3 zł 60gr), w innych państwach 10,000000 mp (5 zł 50gr)

CENA NUMERU 250.000 marek polskich. (14 grosz.) Na dworcach kolejow. 300.000 mp. (17 gr.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. tekst. po 32 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

O polityczne oświecenie.

W dniu, w którym rozbłysły nad głowami apostołów płomyki ogniste i zstąpiło na nich oświecenie, gdy rozświecenie umysłów politycznych i podniesienie moralności społecznej na Zachodzie znacznie postąpiło naprzód — warto i należy przypatrzeć się temu, co dzieje się u nas.

Słońce rozwoju politycznego — w niezgodzie z tem, które daje nam światło materjalne — od zachodu zmierza ku wschodowi. Oby promienie jego jak najprędzej doszły do nas, bo dotąd w naszem życiu politycznem jeszcze głęboki zmierzch panuje.

Na Zachodzie jesteśmy świadkami objawu, który określić można jako odrodzenie polityczne Zarówno w Anglji, jak i we Francji zwarta, solidarna, nie dająca się niczem powstrzymać, armja, demokracji zmierza i dochodzi do władzy. Przeminął czas parlamentarnych kombinacji, dwuznacznych, cynicznych koalicji, przywódców - żonglerów - kameleonów. Partje, które obejmują władzę, czynią to jawnie, na mocy określonego programu już nietylko państwowego, ale europejskiego, na mocy upoważnień mas wyborców, z którymi pozostają w ciągłem porozumieniu. — Nowi ludzie — Mac Donald, Herriot — to nie kuluarowe lisy, kondotjerzy lecz ludzie twardej pracy, jasnych celów, mocnej woli, którzy wyszli z dołu, i masy chcą ku światłu wyprowadzić. Zachód przemawia nowym językiem Europy, pracy, szczerości, decyzji.

W tej samej chwili w Polsce, której prawicowe, do niedawna decydujące głowy odwracają się od światła i zapewniają, że w ten sposób na zawsze odsuną zbliżający się dzień, poczynają się jakieś dziwne — a jakże dobrze nam znane szmery i szelesty. Szczury, które przez pewien czas poukrywane w norach bały się wychylić na powierzchnię, dają nowe znaki życia. Polsce zbyt dobrze się powodzi. Sytuacja finansowa ustaliła się, nie można dopuścić do tego, by z faktem tym związane było cudze nazwisko. Rządy prawicowe doprowadziły do dotkliwego osłabienia pozycji państwa na międzynarodowej arenie. — Trzeba dzieła tego dokończyć i Polskę definitywnie z nowymi wodzami Zachodu poróżnić.

Wychodzą na powierzchnię ludzie, którzy rolę swą już odegrali i którzy potrafią tylko przeszkadzać i burzyć. Wychodzą tacy, którzy nigdy żadnej odgrywać nie byli powinni roli, o których nie wiadomo, czy finansowe szacherki były dla nich szczeblem do politycznej karjery, czy też łamańce polityczne miały służyć pomnożeniu fortuny.

Ludzie, którzy w okresie dewaluacji tolerowali zawrotne pomnażanie się obszarniczych fortun, chętnie widzieli, jak setki najciemniejszych spekulantów — nieraz w porozumieniu z nimi — dochodziły do bajecznych, na krzywdzie i szalbierstwie wyrosłych fortun; którzy odwracali oczy od Polski, by wbić je we własną kieszeń — dziś wołają na alarm, trąbią do ataku, zarządzają mobilizację. W jakim celu? Pod jakiem hasłem?

Celów ani haseł ogólnych aferzyści, żerujący na polu polityki, dla których dobro państwa, warstw społecznych jest towarem handlowym, używanym dla celów osobistych, nie mają. Chcą zamieszania, niepokoju, by pomścić się, skorzystać z zamętu, usunąć zbyt czujnych strażników dobra państwowego, wyzyskują nieuniknione — przez nich samych zawinione — braki mechanizmu państwowego, dolegliwości okresu sanacyjnego, chcą wyzyskać to, co jest niedogodnem dziś na to, aby jutro było najgorzej pod ich opłakanymi, zdyskredytowanymi, przeklętymi rządami. Szczury i krety wychylają się z nór; nie chcą słońca, radeby je za horyzont zapędzić; chcą żyć i żreć.

Lecz nadchodzi nowa epoka, której zarodki równie są dojrzałe u nas, jak na Zachodzie, choć jeszcze mniej widoczne. Trzeba dziś skupienia wszystkich moralnych wartości, wszystkich demokratycznych sił, wytężenia całej baczności i energji, by sprawców i przyjaciół zmroku na nowo pod ziemię zapędzić, by zapewnić zwycięstwo światłu, którego promieniami są program, uczciwość, szczerość, decyzja. Gdy to nastąpi, wtedy nastanie radosny dzień świąt politycznych i moralnych, dzień politycznego oświecenia.

W. J.

Mobilizacja szaulisów nad granicą polską.

Warszawa, 7 czerwca. Według wiadomości z pogranicza polsko-litewskiego daje się tam zauważyć w dalszym ciągu koncentracja szaulisów. W Olkiennikach, Poranach i Olicie zgrupowano regularne oddziały wojska litewskiego, piechoty i artylerji. Na pograniczu Litwini dokonują kontrolnego spisu partyzantów, rozpuszczając pogłoski, że zarządzenia ich są wywołane rzekomą koncentracją wojsk polskich nad granicą litewsko-polską. (AW.)

Interwencja Rady ambasadorów.

Paryż 7 czerwca. Tel. wł. (G) Konferencja Ambasadorów przesłała do Kowna ostatni tekst konwencji kłajpedzkiej. Tekst ten jest identyczny z tekstem przyjętym przez Ligę Narodów i różni się tylko nieznacznymi zmianami stylistycznemi. Jednocześnie Rada Ambasadorów wystosowała do rządu kowieńskiego notę, zalecającą Litwie nawiązanie stosunków konsularnych i dyplomatycznych z Polską, nieczynienie Polsce utrudnień handlowych i zapobieżenie ewentualnym zajściom na pograniczu.

—oxo—

Konieczność rekonstrukcji gabinetu.

P. Thugutt u premiera. — Żądania Z. P. S. L.

Warszawa 7 czerwca. Tel. wł. (G) Prez. Z. P. S. L. poseł Thugutt złożył dziś wizytę prem. Grabskiemu i przedstawił mu szereg postulatów swego stronnictwa, od załatwienia których uzależnia stanowisko Z. P. S. L. w dyspucie budżetowej.

—oo—

Ostatnia stawka prez. Milleranda.

Paryż 7 czerwca. Prezydent Republiki zawezwie w ciągu dnia dzisiejszego do siebie jedną z osobistości, z któremi w dniach ostatnich konferował w celu powierzenia jej misji utworzenia gabinetu. Nie ulega wątpliwości, że będzie to gabinet lewicowy, którego utworzenie i program zostały podyktowane przebiegiem i wynikami wyborów do Izby deputowanych dnia 11 maja. Dziś prezydent Republiki odbędzie jeszcze konferencję z senatorem Stegem. Nowy gabinet przedstawi się Izbie we wtorek. Gdyby akcja prezydenta zakończyła się fiaskiem, zamierza on powołać drugi gabinet, którego jedynym zadaniem będzie przedstawić parlamentowi orędzie prezydenta Rzeczypospolitej. Przyjęcie z jakiem to orędzie spotka się w parlamencie zadecyduje o ostatecznej decyzji prezydenta. (Pat.)

Paryż 7 czerwca. Prez. Millerand przyjął dziś Steega który opuszczając pałac Elizejski oświadczył, że pozostanie nadal na stanowisku gubernatora Algieru i że nie przyjął propozycji utworzenia nowego gabinetu. Następnie Steeg oświadczył, że Millerand utworzy gabinet, który przedstawi się Izbie we wtorek lub środę. (Pat.)

Paryż 7 czerwca. Izba deputowanych postanowiła 337 głosami przeciw 14 odbyć jutro posiedzenie. (Pat.)

REFORMA SZKOLNICTWA I ADMINISTRACJI NA KRESACH.

Warszawa 7 czerwca. Tel. wł. (G) Dziś odbyło się ósme z rzędu posiedzenie komisji czterech, mającej na celu opracowanie reform w dziedzinie szkolnej i administracyjnej. Następne posiedzenie wyznaczono na 14 bm.; komisja ma nadzieję ukończyć swą pracę i przedstawić jej wyniki jeszcze przed ferjami.

—x—

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa 7 czerwca. Tel. wł. (G) Bilans Banku Polskiego na dzień 31 maja wykazuje, że zapas złota w sztabach i monetach zwiększył się w ostatniej dekadzie ó 880.886 zł. i wynosi obecnie 71,685.000 zł.; jednocześnie zwiększył się zapas walut i dewiz zagr. o 10,000.000 zł. i wynosi z górą 219,000.000 zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 6,000.000 zł. i stanowi wartość 126,510.000 zł. — Kapitał zakładowy Banku wpłacony już jest w 82 proc. Obieg banknotów złotowych w ciągu ostatniej dekady prawie podwoił się, zwiększył się bowiem o 109,000.000 zł. i wynosi obecnie 240,000.000 zł. Obieg banknotów markowych zmniejszył się prawie o 50,000.000 zł. i wynosi 166,000.000 zł.

Bilon niklowy wypiera coraz silniej markę.

Warszawa 7 czerwca. Tel. wł. (G) Dotychczas otrzymano 3 transporty bilonu niklowego po 20 i 50 groszy; jeden transport złożony z 6 miljonów 20-groszówek i 4 miljonów 50-groszówek puszczono już w obieg; następny transport opuści mennicę w przyszły wtorek. Obok monet niklowych w obiegu znajduje się już około 6 miljonów sztuk 5-groszówek z metalu żółtego. Mennica państw. bije dziennie 160.000 sztuk. Przypuszczalnie od 1 lipca w obiegu znajdować się będzie tylko waluta złotowa.

—y—

Generał Averescu zatryumfował.

Bukareszt 7 czerwca. Fuzja stronnictwa narodowego z partją chłopską będzie ogłoszona we środę w formie proklamacji do ludu. Zwolennicy b. min. Take Jonescu oświadczyli, że zgodzą się na tę fuzję. Program nowego stronnictwa zawiera ważne reformy w duchu radykalno-lewicowym.

(Duchowym i aktywnym przewódcą partji ludowej, potężniejącej liczbowo i napięciem niezadowolenia, jest gen. Averescu. Syn chłopa, ur. 1863 roku, rzutki, impulsywny, wódz o wysokich zdolnościach taktycznych, polityk i dyplomata wyższej szkoły, należy obecnie do najpopularniejszych postaci w Rumunji. Przyczyny wszystkich pogłosek telegramowych o wybuchu rewolucji, zwalenia gabinetu itp. — prostowanych zresztą przez poselstwo rumuńskie — szukać należy wokół osoby gen. Averescu. Fuzja tych dwu stronnictw zapowiada nowy okres w polityczno-społecznem życiu Rumunji. Losy obecnego rządu są mniej niż pewne. — Red.)

PROF. IORGA PRZYJEŻDŻA DO POLSKI.

Warszawa. 7 czerwca. W najbliższych dniach przybywa do Warszawy na zaproszenie Uniwersytetów polskich prof. Mikołaj Iorga z Bukaresztu. Prof. Iorga należy do najwybitniejszych przedstawicieli nauki i kultury w Rumunji. Prof. Iorga wygłosi szereg wykładów na Uniwersytetach warszawskim, poznańskim, krakowskim, **lwowskim i wileńskim.** (Analfabetyczny Pat. prof. Iorgę nazywa Lorgą, dając w ten sposób dowód zadziwiającej wszechstronnej ignorancji. — Red.).

UCIECZKA REGENTA ALBANJI.

Wiedeń 7 czerwca. Jak donosi „N. Wr. Tagblatt" z Rzymu, przybyli tam na łodzi motorowej regent Albanji i b. minister spraw zagranicznych. Uciekli oni z Tirany. Zdają się potwierdzać wiadomości z Białogrodu, jakoby pomiędzy Włochami a Jugosławją stanęło porozumienie co do nie mięszania się do spraw albańskich. (Pat.)

—oo—

O gmach dla uniwersytetu Jana Kazimierza.

Liczba słuchaczy uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie osiągnęła w tym roku potężną cyfrę 6.000. Znamionuje to piękny rozwój tej ważnej placówki kulturalnej i świadczy, że Lwów ma naturalne warunki dla ugruntowania i rozszerzania tradycji, jako miasto wyższych uczelni. — W przewidywaniu tego rozwoju władze uniwersyteckie już od szeregu lat zabiegają o uzyskanie całego gmachu posejmowego we Lwowie na umieszczenie sal wykładowych i biur uniwersytetu. — Następstwem tych starań, popartych przez opinję młodzieży i całego społeczeństwa, była ustawa z dnia 21 czerwca 1923 r., przekazująca cały kompleks budynków gmachu posejmowego na pomieszczenie uniwersytetu. Pełna realizacja tej ustawy miała nastąpić w ciągu roku od terminu wydania ustawy, t. zn. do dnia 21 czerwca b. r.

Tymczasem stan faktyczny wygląda tak, że zaledwie 1/4 gmachu posejmowego mógł objąć uniwersytet, bo reszta jest nadal w posiadaniu Wydziału samorządowego. Upatrzonym na pomieszczenie biur Wydziału był budynek przy ul. Smolki l. 3, skąd mieszczące się tam urzędy a to: likwidujący oraz dyrekcja poczt miały się przenieść gdzieindziej. Na pomieszczenie dyrekcji poczt projektowano mianowicie oddać część gmachu obok głównej poczty stojącego, a mieszczącego dawniej lokale seminarjum gr.-kat. Sprawa ta z punktu widzenia formalnego jasna, wyłonićby mogła momenty natury politycznej. To też zdaje się tłumaczyć brak wyższego stanowiska lub dyrektyw ze strony rządu co do dalszych losów wspomnianego budynku.

W gmachu posejmowym obok biur Wydziału samorządowego znajduje się Kasa skarbowa, będąca jednym z oddziałów lwowskiej Izby skarbowej. Kasa ta również miała opróżnić lokal, który zajęty miał być na biura kwestury uniwersytetu. Uniwersytet jednak nie może się doczekać również przeniesienia się owej Kasy skarbowej, dla której lokal miał się znaleść na pl. Ducha św., w miejscu, gdzie dziś znajdują się biura depozytów sądowych. Biura te zaś miały znowu znaleść schronienie w budynku dawnej dyrekcji kolejowej na ul. Krasickich. Projekt ten jednak daremnie czeka urzeczywistnienia, bo gmach dawnej dyrekcji zajęty jest na pomieszkania urzędników kolejowych i sale na kursa kolejowe.

Jak z tego widać, to wszystkie projekty, mające doprowadzić do opróżnienia gmachu posejmowego i oddania go na rzecz uniwersytetu, rozbijają się to o tę to o ową przeszkodę i wszystko zostaje po staremu a ustawa z dnia 21 czerwca 1923 pozostała martwą literą. Taki stan rzeczy stwarza sytuację nader skomplikowaną i stanowi olbrzymią zaporę w rozwoju uniwersytetu lwowskiego.

Doszło do tego, że w lokalu obecnej kwetury uniwersytetu, mieszczącej się w ciasnych ubikacjach, zdarzały się wypadki zemdlenia wśród ścisku tłoczącej się młodzieży. Racjonalne załatwienie spraw 6.000 słuchaczy w obecnych warunkach pomieszczenia, jest wprost nie do pomyślenia. A gdy ponadto uwzględni się, na jakie utrudnienie natrafia rozmieszczenie sal wykładowych, pracowni i seminarjów, będziemy mieli prawdziwie przykry obraz stosunków, w jakich musi pracować lwowski uniwersytet.

Właśnie wczoraj zwołana przez p. rektora Makarewicza konferencja prasowa zajmowała się tem fatalnem położeniu uniwersytetu Jana Kazimierza. P. rektor przedstawił zebranym przedstawicielom prasy lwowskiej scharakteryzowany wyżej obraz rzeczy. Trzeba, by opinja publiczna dowiedziała się o tem, trzeba również, by czynniki kompetentne dołożyły nareszcie pełnych starań, by lwowski uniwersytet znalazł się w pełnej swobodzie we własnych murach i by mógł kontynuować swą twórczą rolę w godnych jej warunkach.

(n.)

MIECZYSŁAW OPAŁEK. 1

Bukiniści.

W starym kościółku świętej Agnieszki we Lwowie, kędy dawnemi czasy modliły się Panu Karmelitanki trzewiczkowe błagalnym wersetem posępnych psalmodyj — dziś cisza stanęła na straży i milczenie wymowne tysięcy ksiąg, które tu złożono. Darmo szukać oczyma obrazów minionej przed-józefińskiej doby i darmo dosłuchiwać się dźwięków przebrzmiałych, bo ani habit pokornej mniszki nie wskrześnie choćby na chwilę szarem widziadłem w tych murach, ani dzwonek podczas Podniesienia srebrną rosą dźwięków dusz nie pokropi. Pająk jeden krząta się gdzieś może po kątach, a napatrzywszy się kiedyś po zakrystjach wzorów na dawnych ornatach, spieszy wyprzedzić roboczy i pilny co najcierpliwsze hafciarki. I drobny czerw książkowy w tajemnicy najgłębszej wgryza się w drukowaną Myśl ludzką, gdy zbutwielizną papieru i starej kompatury Opatrzność żyć mu kazała. Czasem roze brzmią jeszcze kroki woźnych bibljotecznych przybyłych tu w ce ach kwerendy, poczem cisza na nowo zapanuje pod sklepieniem dawnego kościółka świętej Agnieszki, kędy śpiewy Karmelitanek trzewiczkowych pomieszane z oddechem kwiatów w klasztornym wirydarzu, strzelały ongi woniejącą ambrą ponad kopułę kościółka i wyżej ponad szczyt góry Szemberka i wyżej jeszcze... w niebiosa.

W miejsce pozłocistych ołtarzy wyrosły i spiątrzyły się półki i kondygnacje szaf bibljotecznych, a na nich cała armja druków chronionych pawężem skórzanych okładzin i grzbietów wyzłacanych, na nich foljałów i oktaw szyki składnie rozwinięte przez generalicję bibljotekarzy i kustoszów. Jest bowiem stary kościółek Świętej Agnieszki jednym z członków gmachu Ossolneum, gdzie po skarb wiedzy, po źródła i materjały do prac naukowych i literackich dążą zastępy uczonych i pisarzy przez lat już niejeden dziesiątek. I zapisał się godnie na kartach annatów wiedzy o czystej ów piękny fragment architektonicznego starego Lwowa, ów pronton poważny z kolumnadą, ocieniony koroną sędziwych drzew, szumiących w ogrodzie pod górą Szemberka, zwaną też Wronowską.

W kościółku świętej Agnieszki, jak w bibljotece jagiellońskiej w Krakowie, jak w cennych książnicach Warszawy, Poznania, Wilna, wydłużyła się w kolumny i szeregi ciżba książek, co spiętrzone są jedne ponad drugiemi, od pawimentu aże pod powałę prawie. Szacowne Elzewiry, co pokolenia ludzkie, burze i przewroty wojen przetrwały, cenne druki Hallera, Piotrkowczyków, Hieronima Wietora, Szarffenbergera, Cezarego i tylu, tylu jeszcze innych. Kroniki Bielskiego, Stryjkowskiego, Gwagnina, Kromera. Kazania Skargi i Birkowskiego, dzieła Reja i Kochanowskich. A potem młodsze pokolenie książek w oprawach francuskich, książek pamiętających czasy słodkiej beztroski, stylowych pańpasterek, czasy fajerwerków, szlichtad i menuetów przecudnie i przewytwornie tańczonych, pamiętających jednak i dziwne ożywcze promienie jednego majowego poranka w Warszawie, gdy to ulice zatętniły radością i okrzyk wzbił się gromki, wiwatujący na cześć króla i wszystkich stanów pospołu. Te druki w rokokowe winiety zdobione, to wydawnictwa Michała Gralla, typografa Jego Królewskiej Mości. A potem niby wdzięczne pierwiosnki dobywające się z pod długo zaleźałych śniegów klasycyzmu, wykwitły książeczki nieduże, jednym na rozkosze, innym na utrapienie i gniew. Zżymało się na ich widok dwóch Franciszków, a to Franciszek Salezy Dmochowski i Grzymała Franciszek; niechętnie wzruszali ramionami Osiński i Koźmian i całe towarzystwo zimnych i poprawnych Arystarchów. Zato młodzież chwyta je łapczywie do ręki upojnie pachnące nowalje i w ciasnocie studenckich izdebek, wśród kłębów fajczanego dymu rozbrzmiewały w takiej ciszy co z zapartych oddechów bierze początek słowa deklamacji:

Słuchaj dzieweczko!
— Ona nie słucha. —

(C. d. n.)

—oxo—

Rozprawa o zajścia krakowskie.

Kraków. 7 czerwca. Szósty dzień rozprawy. Obw. **Słabik**, woźny sądowy, oskarżony o to, że stojąc przed Hotelem Krakowsk. strzelał z karabinu w stronę koś. OO. Reformatorów, gdzie rozwijała się szarża ułańska. Słabik nie przyznaje się do winy. Zeznania świadków tłómaczy osobistą zemstą. **Świech** Stefan wyrostek nieinteligentny, prawie analfabeta. Wedle aktu oskarżenia widziano go z karabinem. Brał udział w rabunku dokonanym w piekarni Abrahamera. Do winy się nie poczuwa. Twierdzi, że pod Hotelem Krakowskim był, był również w bramie domu Abrahamera z sekcją 20 ludzi. Pozostał on tam na straży, zaś 4 towarzysze udali się na górę celem przeprowadzenia tam rewizji. Na zapytanie przewod. „co za udział w Domu Robotniczym" odpowiada, że tam sekcyjni ćwiczyli oddziały we władaniu bronią, używania magazynków, naboji etc. Na pytanie przewod. „kto mu kazał słuchać panów z czerwonemi opaskami" odpowiada, że mówili o tem na zgromadzeniu w d. 3 listopada pp. Bobrowski i Klemensiewicz.

Osk. Stan. **Jackowski** obwiniony o zbrodnię rozruchu, buntu, oraz namawianie Piotra Lorda do kradzieży siodła, wreszcie chwalenie się udziałem w walce i wystrzelaniem wszystkich naboji, przyznaje się jedynie do udziału w rozruchach, przeczy jakoby strzelał do żołnierzy. Do związków robotniczych należał. Mąż zaufania kazał mu iść robić porządek.

Maciej **Kleban**, stróż nocny z Witkowic, osk. o udział w rozruchach nie poczuwa się do winy. Do Krakowa przybył przypadkowo. Karabin wręczył mu „chłopczyk 20 letni" (!) z Bronowic. Przewodniczący zapytuje Klebana dlaczego w śledztwie zeznał, że mówcy socjalistyczni wzywali do „powieszenia Czikla, Gałeckiego i Witosa", obecnie zaś twierdzi, że nie mówili tego mówcy socjalistyczni, lecz chłopi pomiędzy sobą „aby przyjść 6 listopada do Domu Robot., gdzie mają powiesić Czikla, Gałeckiego i Witosa". Przewodniczący zapytuje dalej dlaczego przeczy obecnie temu jakoby od 10-tej rano stał w jednym rzędzie z bojowcami i strzelał do szarżującego wojska. Obwiniony twierdzi, że **zeznania te były wymuszone biciem na policji.** Obciążające go zeznania świadków tłómaczy złą wolą i aktem zemsty.

Osk. Fr. **Socha** do partji i organizacji nie należał, na zgromadzenia nie chodził, w rozruchach udziału nie brał. Na podstawie aktu skarżenia obwiniony, po szarży ułańskiej gonił uciekających ułanów, dopędził jednego z nich, uderzył go w twarz i rozbroił. Oskarżony przeczy temu, mimo, że stwierdza to 4 świadków.

Osk. **Zejdowski** Piotr do winy się nie poczuwa. Zarzuca świadkom, że mówią nieprawdę.

Rudek Józef nie poczuwa się również do winy.

Baran Antoni podobnie jak poprzedni oskarżony o bramie udziału w rozruchach z karabinem w ręce przeczy wszystkiemu.

Osk. **Tuchowicz** Wanda do winy się nie przyznaje. W śledztwie T. przyznała się, że była na ul. Dunajewskiego z piaskiem aby policji sypać go w oczy. Na zapytanie przewodniczącego wyjaśnia że widziała Skrucha wraz z kilku uzbrojonymi. Słyszała jak mówili, że wojsko i policja atakują i trzeba się bronić ze strychu. Przewodniczący zapytuje Skrucha czy słyszał to oświadczenie T. On wypiera się wszystkiego. Tuchowiczówna zeznała, że 5 listopada słyszała w Domu Rob., jak jeden z mówców, prawdopodobnie poseł Klemensiewicz mówił, że 6 listopada nie będzie już policji lecz milicja robotnicza i od jutra będą rządy robotnicze. Na zapytanie adw. Bogdańskiego obwiniona opisuje szczegółowo wygląd owego mówcy.

Alfred **Beryn** do winy się nie przyznaje, wcale nie strzelał.

Nawrot Józef, który wraz z bratem Andrzejem uzbrojeni w karabiny stali w grupie bojowców pod Izbą handlową do winy się nie przyznaje. Obciążające go zeznania świadków tłómaczy aktem zemsty.

Jan **Gerard** do partji należy. Na ul. Dunajewskiego karabin przyjął od jakiegoś nieznajomego, który na wypadek odmowy groził mu śmiercią.

Franciszek **Mazurkiewicz** również do winy się nie poczuwa. (AW.)

— **Konferencja rektorów i dziekanów.** Od 11 do 13 bm. odbdzie się w min. wyznań i oświaty konferencja rektorów i dziekanów uczelni akademickich w związku z planami reorganizacji i rozbudowy szkolnictwa wyższego na okres najbliższego pięciolecia. Szczególnej rozwadze ankiety poddana zostanie kwestja racjonalnego zużytkowania przyznanych uczelniom kredytów i oszczędności. (Pat.)

Polityczne tajemnice czeskie na ulicy. Na ostatniem posiedzeniu stronnictwa narodowo demokratycznego skonstatowano, że od czasu do czasu wychodzą na jaw ważne dokumenta z archiwum b. kancelarji gabinetowej i bywają używane do atakowania pewnych osobistości politycznych. Uchwalono zażądać wyjaśnień między innemi w sprawie opublikowania listu dr. Kramarza w czasopiśmie „Pritomnost". (Pat.)

Z. LWICZ.

Z cyklu: W słońcu.

Studentka.

Nie wierzy Pani, że już wiosna,
(Kapelusz widzę modny, nowy) —
Czemu kupuje Pani stroje
I piórka barwne dla swej głowy?

Niech Pani jednak mi odpowie...
Wykład? Profesor bardzo stary,
Spóźni się, słońce wzrok zamroczy,
(dziś w całym mieście śpią zegary).

Pani nie będzie mówić ze mną...
O kapeluszu ani słowa!
Ciekawy jestem, o — niezmiernie —
O czem to myśli białogłowa?

Biedactwo tyle skryptów dźwiga —
Po co to wszystko — wiosna w mieście,
Przecież ja czytam: kocham w oczach,
W każdym uśmiechu i rąk geście.

Tak łatwo wyczuć, to nie trudno,
Wzrok Pani chłopca prosi, błaga —
O strojno-jasna! O — studentko! —
Do chłopca z wiosną wejdź dziś naga...

Złudzenie.

Na żadnej stacji nie wysiądę,
Nie powiem dokąd dzisiaj jadę —
Mam w ustach pełno wiosny śmiechu,
Słońcem mi płoną lica blade.

Śnię w niestrudzonym kół łoskocie,
W przelatujących drzew rozpędzie —
O tem, że mijam się ze sobą
W podróży mojej — snu legendzie.

Radość jest we mnie, przyszła sama
W rozkołysanej słońc roztoczy —
Teraz już nic mi — nic nie trzeba —
Całuje dobroć moje oczy.

Teraz już tylko słucham biegu,
Jak w szyn dalekość bije młotem,
Na żadnej stacji nie wysiądę
I nie pojadę już z powrotem.

Uderzam sercem w dal bezkresną
Codzienną szarość wichrem łamie —
O — wiosno, słońce — o — przestrzeni! —
Podróży mojej podaj ramię!

Podaj uśmiechy koralowe
I radość życia — lot szalony!
Niechaj pojadę prosto w słońce
Przez wszystkie świata cztery strony!

—oo—

PRZYGOTOWANIA DO USTAWY O PARCELACJI I OSADNICTWIE.

Warszawa 7 czerwca. Tel. wł. (G) Premjer Grabski odbył dłuższą konferencję z min. rolnictwa p. Janickim i przedstawicielem min. ref. roln. p. Piotrowskim, nad projektem ustawy o parcelacji i osadnictwie.

WYJAZD EKSPERTÓW CZESKICH DO ROSJI.

Praga. 7 czerwca. „Tribuna" donosi, że w ostatnich dniach odjechali eksperci centralnej Komisji dla zbadania stosunków gospodarczych w Rosji, aby zbadać podstawy do bezpośrednich rokowań handlowych i możliwość osiedlenia się na terytorium Rosji kolonistów czeskich. (Pat.)

KOMISJA PARLAMENTARNA RZESZY.

Berlin 7 czerwca. Wczoraj ukonstytuował się szereg najważniejszych kom. parlamentu Rzeszy. Komisja dla spraw zagranicznych wybrała przewodniczącym socjalistów Müllera. Najbliższe posiedzenie komisji odbędzie się 17 bm. Przedmiotem obrad będą uchwały rzeczoznawców ewentualnie również sprawa konfliktu niem. sowieckiego. Komisja gospodarcza wybrała przewodniczącym niem. narodowca Oberfahrena. (Pat.)

KOŁTUŃSKO-ZAGRANICZNA POLITYKA PAT'a

Londyn. 7 czerwca. Dzienniki donoszą, że ministrowie gabinetu piastujący najważniejsze portfele postanowili spowodować w jesieni nowe wybory do Izby Gmin. (Pat.) (W jakim celu podaje Polska Ajencja Telegraf. takie wiadomości? Dla czyjego dobra? Dla stosunków polsko-angielskich z pewnością nie. — Red.).

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Czy kurs naszej polityki poprawił się przez to? Minister spraw zagran. p. Zamoyski powrócił do zdrowia i objął urzędowanie. (Pat.)

Wicemin. spraw wewn. Ludkiewicz podał się powtórnie do dymisji, zgłaszając równocześnie na ręce p. Wyganowskiego prośbę o przywrócenie go z powrotem na stanowisku wicepresz. Sądu Apelacyjnego. (AW.)

P. Srokowski, attache w Moskwie. Redaktor „Kurjera Wiecz." p. Konstanty Srokowski wyjechał do Moskwy; został on przydzielony do poselstwa polskiego w charakterze attache. Tel. wł. (G).

Biuletyn o stanie zdrowia kanclerza dr. Seipla, (g. 8.30 rano): temperatura 37.4, puls 92, oddech 32. Podrażnienie opłucnej wywołuje lekkie bóle. Zaburzenia przewodu pokarmoweog zmniejszają się. (Pat.)

W Kijowie wydarzyła się katastrofa skutkiem usunięcia się brzegów Dniepru na długości kilku metrów. Katastrofa wyrządziła olbrzymie szkody. Klasztor zbudowany przez Mazepę jest zupełnie zniszczony. Zniszczeniu uległa także wielka ilość domów. (AW.)

O współpracę PKO. w dziedzinie kredytowej.

Warszawa, 27 maja.

I.

Sprawozdanie PKO za 1923 rok wykazuje, iż instytucja ta rozwijająca s ę szybko, potrafiła w trudnych dla życia gospodarczego Polski momentach, stanąć na wysokości zadania, kierując strumienie rezerwy kapita u przez się skupionego w stronę tych gałęzi gospodarstwa narodowego, które najbardziej pomocy kredytowej łaknęły i na nią zasługiwały. Pobieżny przegląd rozdziału lokat PKO, przeprowadzonych w 1923 r. wskazuje, iż PKO zasilała kredytem te niezbędne dla normalnego rozwoju gospodarczego Polski placówki, które z kredytów państwowych nie korzystały, a dostępu do kredytu zagranicznego nie miały. Korzystały w przeważnej mierze z tych kredytów instytucje użyteczności publicznej, instytucje oświatowe, spółdzielnie, samorządy, drobni rolnicy i t. p.

W ten sposób PKO wspomagała poczynania gospodarczo-społeczne tych, którzy mieli zamknięty dostęp do źródeł dostępnych dla wielkiego kapitału. . rzeczywiście w wykazie kredytów przemysł n. p. włókienniczy korzystał w r. ub. zaledwie z 0·4% udzielonych przez PKO lokat, przemysł górniczy z 0·9%, przemysł hutniczy z 1·9%. Te bowiem gałęzie przemysłu miały do rozporządzenia inne źródła kredytu.

Nadmienić przytem należy, iż z kredytów, przeznaczonych na przemysł włókienniczy, korzystały przedewszystkiem spółdzielnie i drobniejsze spółki tego przemysłu, zorganizowane na zasadach spółdzielczych. Ogólna jednak suma udzielonych przez PKO lokat na cele gospodarcze wynosiła 31·5% zgromadzonego przez PKO salda na kontach czekowych.

W roku bieżącym PKO swą działalność kredytową ograniczyła, zmieniając zasadniczo kierunek swej polityki kredytowej. Aby sprawę zbadać gruntownie, przejdziemy do rozważań a działalności PKO w tym zakresie w r. b. na zasadzie, zaznaczyć to musimy, bardzo chętnie udzielonych nam w PKO, cyfr.

Z istoty swej działalności PKO jest zbiornicą płynnego pieniądza dla państwa. Przez kasy PKO przepływają wielomiljonowe sumy, co samo przez się stanowi potężną dźwignię, regulującą obieg. Zadaniem PKO, poza ułatwieniami w obrocie pieniężnym, jest wytworzenie rezerwy kapitału, zdolnej w pewnym stopniu zaspokoić potrzeby kredytowe państwa i społeczeństwa. Rezerwę tę organizuje PKO przez rozwój obrotu czekowego i rozbudowę oszczędności.

Udział społeczeństwa, a przedewszystkiem sfer przemysłowych i handlowych, w obrocie czekowym pozwolił PKO na stworzenie wcale znacznej rezerwy. Saldo na kontach PKO na dzień 15 maja wynosiło złotych 34,841.748 gr. 42.

Naturalną rzeczą jest, aby część tej rezerwy była zwracana społeczeństwu w formie kredytu. Ma to w obecnych warunkach braku pieniądza na rynku kredytowym, pierwszorzędne dla życia gospodarczego znaczenie. Zasilanie rynku kredytowego przez PKO jedną trzecią tej sumy, jak to miało miejsce w roku ubiegłym, kapitalnie wpłynęłoby na normowanie kredytu w Polsce, rzucając na rynek około 12 miljonów złotych.

Praca PKO rozwija się przeważnie w kierunku zaspakajania potrzeb skarbu. Słuszna jest interwencja PKO w kierunku podtrzymania kursu papierów państwowych, w momencie, gdy brak gotówki zmusza społeczeństwo do rzucania na rynek tych papierów. Portfel papierów państwowych PKO na dzień 15 maja — wynosił złotych 7,012.065·93, czyli 20·1% salda na kontach czekowych.

Współpraca PKO ze skarbem polega na bezpłatnem zbieraniu wpłat skarbowych i przeprowadzeniu wypłat. Istnieje w PKO specjalne biuro wypłat państwowych, zatrudniające około 200 urzędników la załatwienia zleceń państwowych. Wypłaty emerytur, rent inwalidów i t. p., uskuteczniane są przez PKO w drodze kredytowania państwu na okres do 14 dni miesięcznie sumami dochodzącemi do 2·5 miljona złotych.

Aleksander Bogusławski
poseł na sejm.

—oo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. F. E. Zielone Święta; gr. kat. N. G. F. 6 po W. Jutro rz. kat. Pon. Ziel. Świąt.; gr. kat. Fterponta — Wschód słońca 3·19; zachód 7·26.

Teatr Wielki.

Niedziela i poniedziałek „Wielki Fryderyk", występ Solskiego.

Wtorek „Carmen", występ Łuczarskiej, primadonny opery król. w Bukareszcie (abonament ważny).

Środa „Wielki Fryderyk", występ Solskiego.

Teatr Mały.

Niedziela i poniedziałek „Rozkosze domowego ogniska".

Wtorek „Skąpiec", występ Solskiego.

Środa „Bęben".

Teatr Nowości.

Niedziela „Dziewczę z Holandji".

Poniedziałek „Katja tancerka".

Wtorek „Mädi".

Środa „Zięć kawaler".

Teatr Bagatela.

Od niedzieli 1. czerwca ostatni program sezonu: „Tutankhamen", rewja. Bronowski — Mirski — Sławski Złotecki, — Początek o godz. 8·30 w.

Kino „APOLLO". Dziś: „Burza", dramat w 7 akt.

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Ognista akrobatka", dramat w 6 aktach.

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Następny numer „Kurjera Lwowskiego."** z powodu świąt uroczystych wyjdzie dopiero we środę rano.

Biura administracji „Kurjera Lwowskiego" otwarte będą dziś w niedzielę do godz. 12 w południe — jutro w poniedziałek zamknięte będą przez dzień cały.

— **Pogrzeb śp. prof. Stanisława Wojciechowskiego.** Wczoraj o godz. 3 popoł. zebrały się samorzutnie przed budynkiem Bursy Grunwaldzkiej liczne rzesze uczniów śp. Zmarłego, by ukochanemu nauczycielowi oddać ostatnią przysługę. Przybyli również przedstawiciele T. S. N. W., poszczególnych gron profesorskich, koła matek X. gimn. oraz Zarząd Bursy w komplecie. Wzruszająco przemówił uczeń VII kl. X. gimn. imieniem młodzieży, p. Uhma imieniem Bursy i prof. Ciesielski imieniem grona gimn. X. i T. S. N. W. Profesor Ciesielski jeszcze raz podkreślił ofiarność i poświęcenie się śp. prof. Wojciechowskiego, który padł na posterunku jak żołnierz. Trumnę zmarłego odnieśli uczniowie na barkach aż na cmentarz. Stosami wieńców zasłano świeżą mogiłę. Serdeczny żal został jeno w duszach, żal za człowiekiem, który był tak solidnym i pożytecznym obywatelem. Cześć jego pamięci.

† **Adam Grabowski,** naczelnik wydziału min. spraw wewn., b. komisarz rządowy m. Lwowa, umarł w Truskawcu w 57 roku życia.

— **Dr. Stanisław Dobiecki,** znany zaszczytnie w sferach adwokackich i obywatelskich mecenas, dotychczasowy syndyk lwowskiej (b. galicyjskiej) Kasy oszczędności, zamianowany został dyrektorem tej instytucji. Wybór bardzo trafny i przyjęty niezawodnie zostanie z aplauzem na walnem zgromadzeniu Kasy oszczędności, zwołanem na 14 bm. Dr. Dobiecki od wielu lat jest też syndykiem zakładu pensyjnego urzędników prywatnych i na tem stanowisku położył wielkie zasługi.

— **Uroczyste otwarcie I Ogólnopolskiego Zjazdu Akad. Mł. Zjednoczenia** nastąpi w niedzielę 8 o godz. 11 rano w sali Inst. technologicznego (Bourlarda 3). Komitet org. zaprasza tą drogą demokratyczną młodzież i starsze społeczeństwo. Karty wstępu przy wejściu.

— **Postulaty urzędników kolejowych.** Podczas pobytu ministra kolei żel. p. Tyszki zjawiła się u niego delegacja urzędników kolejowych i przedłożyła mu następujące postulaty: 1) Przyznanie urzędnikom kolejowym z wykształceniem wyższem dodatku za studja wyższe. 2) Rewizję zaszeregowania wszystkich tych urzędników, którzy wskutek pominięcia ich w awansie nie osiągnęli na leżących się im wyższych stopni płac. 3) Usunięcie krzywdy, jakiej doznali młodzi nadkomisarze i nadrewidenci w dawnym 5 stopniu płacy przy zaszeregowaniu. 4) Przyznanie wszystkim urzędnikom z tak zwan. „dodatkiem wyrównawczym" wyższego stopnia płac.

Minister p. Tyszka zajął wobec wszystkich tych postulatów stanowisko życzliwe.

— **Zbiórka na kolonie wakacyjne Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych i polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś"** odbędzie się 9 b. m. Oba Towarzystwa wysłały b. r. blisko 600 dzieci na wieś. Zarządy obu Towarzystw żywią nadzieję, że ofiarny Lwów poprze ich akcje wydatnie datkami w dniu zbiórki.

— **„Florjanka" a „Państwowe Towarz. ubezpieczeń w Warszawie".** Dowiadujemy się, że część agend Florjanki (krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń) objęło „Państwowe Towarzystwo ubezpieczeń w Warszawie", a to w ten sposób, że nastąpił podział — ubezpieczenia miejskie i wielkiej własności (od ognia) pozostały przy „Florjance", a ubezpieczenia wiejskie w Małopolsce objęło „Państwowe Towarzystwo ubezp. w Warszawie".

Ubezpieczenia na życie zatrzymała Florjanka, a Bank wzajemnego kredytu zostanie nadal instytucją samodzielną.

Wiadomość o tym podziale agend, podaną zostanie niezawodnie do wiadomości delegatów „Florjanki" na ogólnem zgromadzeniu, które odbędzie się w najbliższym czasie w Krakowie.

Charakterystycznem jest to, iż dyrekcja Florjanki nie podała dotychczas do wiadomości publicznej tej transakcji — dowiadujemy się o niej w drodze prywatnej.

— **Skarby podziemne.** Przy sposobności robót w polu, znajduje się u nas rok rocznie mnóstwo zabytków w postaci naczyń glinianych, kości ludzkich i zwierzęcych z bardzo odległych czasów, kamieni ze szczególnemi znakami, figurek, przedmiotów ozdoby z bronzu, srebra, złota, kości, gliny, bursztynu i różnych kamieni, wyrobów z kamienia i metali, monet starożytnych itp. Zabytki te nie przedstawiają najczęściej wartości pieniężnej i dlatego ludzie nieświadomi niszczą je, nie wiedząc, że wartość ich dla nauki bywa bardzo wielka i że godne są one zachowania w stanie, w jakim wydobyto je z ziemi. Opieką zwłaszcza otaczać należy przypadkowo odkryte groby przedhistoryczne, mogiły, kamienie stojące od wieków w polu, wały ziemne (t. zw. horodyszcza) i fundamenty odwiecznych budowli nieznanych. O odkryciach podobnych i o istnieniu w danej okolicy zabytków takich najlepiej zawiadomić niezwłocznie odnośny **urząd konserwatorski** we Lwowie, którego opiece podlegają tego rodzaju pamiątki na obszarze województw: Lwowskiego, Tarnopolskiego i Stanisławowskiego. — (Adres: Lwów, ul. Zyblikiewicza 18).

— **Porucznik Hanke został uwolniony.** Podczas drugiego dnia rozprawy, toczącej się w sądzie wojskowym przeciw por. Hankemu, oskarżonemu o zabójstwo Adolfa Linskiera, o g. 1 w południe ukończono postępowanie dowodowe. Dalsi świadkowie, a to Władysław Siemaszkiewicz, naczelnik poczty w Borszczowicach, urzędnik kolei z Borszczowic Grzegorz Krysa i inni, zaprzeczali, jakoby obwiniony zajście sprowokował lub uderzył Linskiera. — Do rozprawy powołał przewodniczący pułk. Łukowski komendanta pol. Łukomskiego, kom. Batorskiego i Steckiego. Zeznania świadków złożone były na korzyść por. Hankego. Po 10-minutowej przerwie, zabrał głos prokurator pułk. Hecht, domagając się ukarania obwinionego. — Po doskonałem przemówieniu obrońcy dra Pierackiego, przekonywującym, że obwiniony czyn ten popełnił w stanie niepoczytalności, przewodniczący zamknął rozprawę, poczem trybunał udał się na naradę. Wyroku oczekiwała licznie zgromadzona w sali publiczność, której przeważną część stanowili oficerowie — z wielką niecierpliwością. O godz. 5.30 ogłoszono wyrok, uwalniający por. Hankego od winy i kary. Sąd w motywach swych zaznaczył, że stwierdzono iż porucznik Hanke został sprowokowany i działał w przemijającym zaburzeniu umysłu. Z powodu braku sprzeciwu ze strony prokuratora, por. Hankego wypuszczono natychmiast na wolną stopę.

— **Strajk kucharzy.** Wczoraj wieczorem na zarządzenie zrzeszenia kucharzy wobec odmowy podpisania ze strony właścicieli restauracji umowy organizacyjnej, wszyscy kucharze wstrzymali się od pracy.

— **W ocenie książki prof. T. Malarskiego** p. t. „Prądy termoelektronowe" należy poprawić ...„promień wodoru obliczono na 0,532.10—8 cm.

— **Zbrodnicza robota zaślepieńców.** W czwartym dniu rozprawy toczącej się przeciw komunistom — przesłuchiwano świadków. Świadkowie Kwaśnicki i Oleńkiewicz komisarze pol. w Tarnopolu, złożyli zeznania mocno obciążające obwinionych. Następni świadkowie a to: Tereszczuk, Budyk, Kaczorowski i Nedyk odsiadujący obecnie karę 12-letniego więzienia, skazani za tego samego rodzaju występki, które akt oskarzenia zarzuca obwinionym, odwołują zgodnie złożone w śledztwie polic. obciążające zeznania. Po przesłuchaniu dalszych kilku świadków, rozprawę odroczono do wtorku na godz. 8 rano.

— **Motyczyńska znowu za kratkami.** Osławiona już we Lwowie hohsztaplerka Iza Motyczyńsoa, wypuszczona niedawno po ukończeniu procesu afery benzynowej z więzienia, została wczoraj aresztowana pod zarzutem kradzieży, dokonanej w sklepie firmy Dreksler i Synowie. Motyczyńska, w czasie przesłuchania usiłowała rzucić się z okna I. p. przetrzymano ją jednakże i zamknięto w areszlach. Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu dozorcy, znaleziono mnóstwo rzeczy jak bieliznę, materje itp. pochodzących z kradzieży. Dalsze śledztwo w toku.

— **Oddział walki z lichwą,** przeprowadził wczoraj kontrolę cen i cenników w czasie której stwierdził ich brak w 4 restauracjach; w sklepach 5 spożywczych, 2 składach cukrów, 2 konfekcji damskiej, 1 mleczarni, 2 pracowniach krawieckich. Na uchylających się od przepisów paskarzy sporządzono doniesienie a nałożona niestety — tylko grzywna, odzwyczai ich może od tego nałogu.

Z całej Polski.

— **W powiecie przemyskim** zeszłotygodniowa burza i grady wyrządziły szkody, ocenione na kilkadziesiąt miljardów mp. Rząd przeznaczył 10.000 zł. na pożyczkę krótkoterminową dla ziemian i włościan, dotkniętych gradobiciem. Dzięki zabiegom starosty p. Wehrsteina zorganizowano akcję doraźnej pomocy dla włościan.

— **Paszporty zagraniczne.** Z Warszawy donoszą, że od czasu wprowadzenia opłaty 500 zł. za paszport zagraniczny wydano w Warszawie przez 3 miesiące tj. od 4 marca do 4 czerwca razem 1480 paszportów, a to: 647 normalnych (po 500 zł.), 514 ulgowych, 182 przemysłowych, 59 na wyjazd wielokrotny a 78 z polecen a władz. Należałoby się sporządzić statystykę wydanych paszportów w poszczególnych województwach i starostwach.

— **5600 robotnikom i urzędnikom** wymówił pracę od 1. bm. zarząd Królewskiej Huty i tłumaczy to tem, że rząd niemiecki zakazał czynić zamówienia w hutach, leżących po stronie polskiej a to z powodu strajku w Niemczech. Toczą się rokowania między województwem a zarządem zakładów w Królewskiej Hucie w sprawie utrzymania ruchu.

— **Do teatru polskiego w Katowicach** włamali się onegdaj bandyci, którzy po skrępowaniu 60-cioletniego stróża Ficka wtargnęli do kancelarji i zabrali z kasy ogniotrwałej całą zawartość... 40 zł. Onegdaj teatr polski miał pod ać 10.000 zł., odłożono to na szczęście do dnia następnego. Fick, któremu bandyci zakneblowali usta, zmarł skutkiem uduszenia.

— **O obniżkę cen chleba.** Z Warszawy donoszą: W kierowniczych sferach rządowych omawiane są sposoby dalszego obniżenia cen chleba. Międzv in. rozpatrywany jest projekt wykorzystania w całej pełni pewnej ilości młynów, zapewniając im całkowity zbyt maki oraz dostawę zboża przez Główny Urząd Żywnościowy, dzięki czemu udałoby się osiągnąć obniżenie kosztów produkcji.

— **Organizacja muzyków.** W porozumieniu z Centralą Międzynarodowego Stowarzyszenia Muzyków Współczesnych ukonstytuowała się polska sekcja w skład której wchodzą: Karol Szymanowski, jako przewodniczący, pp. Szopski i Kamiński jako wiceprez., oraz p. Mat. Gliński jako sekretarz.

— **Budowa piekarni robotniczej** w Podgórzu rozpocznie się w najbliższym czasie na gruncie miejskim pod kopcem Krakusa w Podgórzu. Koszta budowy obliczono na 120.000 zł. Piekarnia ta będzie regulatorem cen chleba w Krakowie.

— **Wyroby włókiennicze w Bielsku potaniały** o 30%. Tłumaczą to tem, że wobec stagnacji i braku gotówki kupcy wyprzedają zapasy.

— **Opcja na rzecz obywatelstwa niemieckiego.** Z konsulatu niemieckiego w Krakowie otrzymaliśmy komunikat następujący: „Osoby, które w dniu przejścia obecnego polskiego Górnego Śląska pod panowanie Państwa Polskiego t. j. 15. czerwca 1922 r. nabyli obywatelstwo polskie, tracąc lub też zatrzymując obywatelstwo niemieckie a obecnie zamieszkują w Małopolsce, mogą do 15 lipca 1924 r. włącznie do Konsulatu niemieckiego w Krakowie pisemnie lub osobiście zgłosić opcję na rzecz obywatelstwa niemieckiego, względnie zrzec się obywatelstwa polskiego.

— **Płace w polskim przemyśle drukarskim.** Dnia 4. czerwca odbyło się w Warszawie walne zebranie członków organizacji przemysłu graficznego. Omawiano na niem sprawy, związane z rewizją wygasającej z dniem 1 lipca r. b. umowy cennikowej z pracownikami drukarskimi. O obradach tych donosi „Kurjer Warszawski":

„Rada nadzorcza połączonych organizacji przemysłu graficznego nie wystąpiła ze ścisłemi wnioskami, idzie jej bowiem przedewszystkiem o wyrobienie w gronie pracodawców ścisłej opinji w tej sprawie. Natomiast przygotowała dane liczbowe, jako przyczynek do poruszonej już na zebraniu dyskusyjnem „Ligi pracy", sprawy potanienia kosztów produkcji w drukarstwie. Płaca pracownika drukarskiego, w ciągu ostatnich lat 5, ze 150 marek tygodniowo, stosownie do wskaźnika głównego urzędu statystycznego i wskutek dodatków, dobrowolnie akceptowanych przy umowach rocznych, wzrosła do 153 miljonów tygodn. Minimum zaś płacy bez tych dodatków wyniosłoby 93,712.000 mk. Minimum to przed wojną wynosiło 53 rubli miesięcznie. Według przeliczenia powojennego wyniosłoby 33 zł. 76 gr. tygodniowo, z 30% zaś dodatkiem drożyźnianym 43 zł. 88 gr., a w myśl komitetu statystycznego 50 zł., tymczasem płaci się 85 zł. (w Warszawie).

Jeżeli normę płacy warszawskiej określimy setką, to we Francji (z Paryżem) równa się ona 32 złotym, we Lwowie wynosi 68%, w Krakowie i Poznaniu coraz mniej aż w Łodzi 37%.

W dyskusji mówcy stwierdzili zastój w drukarstwie krajowem, a konkurencję z niem zagranicy; oświadczyli się za podziałem pracowników na kategorje według uzdolnienia; doradzali przywrócenie warunków przedwojennych co do pracy akordowej; zalecali doprowadzenie stopy płacy najwyżej do średniej normy, stosowanej na prowincji. Dały się słyszeć głosy, że jeżeli drukarnie stołeczne nie obniżą pracownikom płacy, zmuszone będą do likwidowania swoich interesów. Zgodnie z założeniem walnego zebrania, że ma ono charakter informacyjny, uchwał nie powzięto, zostawiając radzie nadzorczej wolną rękę. Ta zacznie pertraktacje z 2-ma Związkami pracowniczemi, o ile zaś nie doprowadza do wytknięteg celu, nie zawrze umowy zbiorowej".

Z całego świata.

— **Katastrofa lotnicza w Czechach.** Dzienniki praskie donoszą z Igławy, że wydarzyła się tam nowa katastrofa samolotowa, która pociągnęła za sobą 3 ofiary. Około godz. 10 przed południem spadł w pobliżu Igławy samolot odbywający podróż powrotną z Pragi do Preszburga z wysokości 30 m. Samolot jest własnością Towarzystwa francusko-rumuńskiego. Pilot Ludwig z Wiednia i pasażer ajent handlowy z Karlsbadu Kaufmann ponieśli śmierć na miejscu, drugi pasażer obywatel francuski Grasset odniósł ciężkie rany.

— **Katastrofa kolejowa w Rosji.** Podczas wykolejenia się pociągu pospiesznego Moskwa—Taszkent pod Riazaniem 13 osób poniosło śmierć a 45 osób ciężkie rany.

— **Rekord aerostatku niemieckiego.** Podczas kongresu inżynier. w Hanowerze prof. Maschow z Berlina opowiedział mało znany fakt z dziejów wojny. W r. 1917 aerostatek niemiecki udał się do wschodniej Afryki celem niesienia pomocy wojskom niemieckim. Przybył jednak zapóźno, gdyż wojska te się poddały. Nie lądując w Afryce aerostatek powrócił do Niemiec przebywszy 6.757 km. w 55 godzin. Jest to rekord do tej pory nie pobity.

— **Bankructwa w Wiedniu.** Władze skarbowe wszczęły dochodzenia przeciw Lombard-Escont-Bank, który to Bank jak wiadomo zawiesił wypłaty i zamknął swoje biura. Były członek Rady naczelnej Banku Henryk Brener doznał na ulicy ataku szału, wobec czego odwieziono go go kliniki chorób umysłowych.

— **Kongres Światowego Związku Pocztowego w Stockholmie.** Państwa, uczestniczące w międzynarodowym ruchu pocztowym, telegraficznym i telefonicznym, połączone są w Światowym Związku Pocztowym. Związek ten ma za wyłączne zadanie normowanie zasad, według których odbywać się winien wzajemny obrót pocztowy, wzajemne rozrachunki między państwami i wzajemne przywileje urządzeń pocztowych.

Organem wykonawczym Związku jest międzynarodowe biuro pocztowe i telegraficzne w Bernie Szwajcarskiem. Co trzy lata zbierają się delegaci poszczególnych państw na wspólne narady (kongresy), celem unormowania komunikacji pocztowej według najnowszych doświadczeń, i przystosowania aparatu pocztowego do najnowszych wymagań techniki i kultury. Ostatni kongres odbywał się w Madrycie, a z ramienia Polski, która wówczas poraz pierwszy brała udział w pracach kongresu, uczestniczyli w kongresie pp. inż Dobrowolski, Dr. Marjan Blachier i Sylwester Maciejewski. Wprowadzeniem w czyn olbrzymiego materjału, jakim są uchwały kongresu madryckiego, zwłaszcza w dziedzinie taryf i wzajemnego rozrachunku między państwami, zajęli się na terenie Polski pp. Blachier, Jan Walcher i Walenty Foryś, urzędnicy Dyrekcji Poczt i Telegrafów, a trzeba stwierdzić z uznaniem, iż wywiązali się z zadania chlubnie.

Tegoroczny kongres zwołany został do Sztokholmu, a z ramienia Polski uczestniczyć w nim będzie Dr. Marjan Blachier. Akcja oszczędnościowa przeciwstawiła się wysłaniu drugiego delegata. Ponieważ prace kongresu odbywają się równocześnie w kilku komisjach, przeto nasz delegat nie będzie miał możności dopilnować interesów Polski we wszystkich gałęziach komunikacji pocztowej, co wobec znanej bardzo aktywnej pracy delegatów niemieckich, czeskosłowackich i innych, może się odbić niekorzystnie na interesach Polskiego Związku Pocztowego.

Zdaniem naszem, Polska winna dążyć do uzyskania jaknajwiększych korzyści z tranzytu poczty, zwłaszcza paczek między Zachodem a Wschodem, Południem i Północą, gdyż położenie geograficzne Polski znakomicie nadaje się do rozwinięcia polityki tranzytowej w pocztownictwie. **Zdrowicz.**

— **Kongres geografów i etnografów słowiańskich** odbył się w tych dniach w Pradze. Wzięło w nim udział około 400 uczestników, w tem 93 Polaków i 28 Jugosławian.

— **Podwyżka opłaty za paszporty zagraniczne w Niemczech.** Z Berlina donoszą, że władze niemieckie postanowiły podwyższyć opłaty za paszporty zagraniczne, wynoszące obecnie 500 złotych marek, a nadto ograniczyć znacznie kontyngent paszportów ulgowych. Postanowienie to uzasadniają tem, że dotychczasowe opłaty za paszporty zagraniczne nie wpłynęły dość korzystnie na targ dewizowy.

— **Strajk kolejarzy** wybuchnąć ma w najbliższym czasie w Niemczech. Kolejarze żądają podwyżki płac o 30 proc.

— **Uwięzienie defraudanta bankiera.** W Budapeszcie założyli przed dwoma laty bank pod firmą Roth i sp, dwaj dwudziestoparoletni pomocnicy handlowi Armin Roth i Geza Kormos. Zajmowali się głównie spekulacją dolarów i dorobili się miljardów. Bank cieszył się zaufaniem. Przed kilku miesiącami zbankrutowali. Liczni ich klienci stracili 27 miljardów koron, Roth i Kormos uciekli zagranicę. Dopiero onegdaj uwięziono Rotha w Friedrichshafen nad jeziorem Badeńskiem. Odstawiony zostanie do Budapesztu

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **„Dorina".** Nowa operetka pod tym tytułem J. Gilberta ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Nowości w przyszłym tygodniu. Reżyserja spoczywa w rękach p. Kuligowskiego, obsadę zaś stanowią pp. Korabianka, Kuligowski, Tatrzański, Sowiński, A. Kowalski, Bojanowski i in. Tańce i ewolucje taneczne baletmistrza Ciesielskiego, przy pulpicie dyrygenta p. Wonarowicz.

— **Walne Zgromadzenie T-wa Historycznego** odbędzie się 14 b. m. o godz. 6 wiecz. (bez względu na komplet 6.30) w Archiwum Uniwersyteckim ul. św. Mikołaja, Gmach stary, parter. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie za rok 1923—24. 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej; 3) Wybory Zarządu i Komisji rewizyjnej; 4) Zmiana Statutu Towarzystwa; 5) Odczyt dyr. dra Aleksandra Czołowskiego: Przejście Tatarów przez Karpaty w roku 1594.

— **Cyrk Kornackiego.** We wtorek 10 b. m. odbędzie się wielkie przedstawienie na dochód drużyny harcerskiej mieszczącej się w Bursie Grunwaldzkiej T. S. L. Na czele programu „Rinaldo", „Tajemniczy kufer", „Sussi Ali" wyższa szkoła jazdy konnej i wiele innych atrakcji. Ze względu na cel jakoteż i doborowy program można przewidzieć, że to przedstawienie będzie się cieszyło wielkiem powodzeniem

— **Biura Spółki Akcyjnej „NAFTA"** zostają z dniem 10 b. m. przeniesione do nowego lokalu przy ul. Batorego l. 6.

Na gniazdka dla dzieci robotniczych i ochronkę im. Piłsudskiego we Lwowie. Staraniem Uniwersytetu Ludowego i Zarządu Ochronki dla dzieci im. J. Piłsudskiego, odbędzie się 8. i 9. bm. w restauracji w ogrodzie Kościuszki koncert. Dochód przeznaczony będzie na fundusz „Gniazdek dla dzieci robotniczych" i „Ochronki" im. J. Piłsudskiego". Przy wstępach pobierane będą dobrowolne datki. 6502

Z życia politycznego kraju.

Echa sukcesu posła Wojtowicza. — Sromotny „rewanż" p. posła Widoty w Strusowie — Zanikające wpływy „Piasta". — Przypomnienie pod adresem p. Widoty.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Trembowelszczyzna, w czerwcu.

Potężnem echem rozniosła się po naszym powiecie wieść o klęsce „Piasta", a sukcesie Związku P. S. L. Wyzwolenia i Jedn. Ludowej w Łoszniowie po szczerem i przekonywującem przemówieniu posła p. Wojtowicza. Po tej klęsce tut. poseł piastowy p. Widota, chcąc ratować sytuację, ogłosił dużymi afiszami wielki wiec poselski w Strusowie w dzień 25 maja br.— chcąc wyprzedzić zarazem mający się odbyć wiec P. S. L. Wyzwolenia i Jedn. Lud Dobremi końmi, bo starosta tut. użyczył mu w tym celu koni Rady powiatowej, w towarzystwie swego sekretarza, pełen nadziei ogromnych sukcesów wyjechał p. poseł Widota do Strusowa. Wiec zapowiadał się dobrze — gdyż było to po sumie. I rzeczywiście rojno i gwarno było na ulicach Strusowa po sumie, ale nikt nie zdradzał ochoty wejścia do lokalu, gdzie z niecierpliwością oczekiwał p. poseł. Po godzinie daremnego oczekiwania zrzedła cośkolwiek mina p. Widocie — gdyż na wiec przybyło tylko dziesięć osób. Nic też dziwnego, że taka liczba słuchaczy wprawiła p. posła w jak najgorszy humor, którego ofiarą padł p. Poburko naczelnik gminy za to, że nie spędził więcej ludzi. Widocznem jest, że ludność tamtejsza ma dość już „Piasta" i Widotowo-Witosowej opieki. Pogadanka na wiecu trwała około 30 min., poczem p. poseł zirytowany wskoczył na rządową brykę i odjechał, klnąc zapewne cały Strusów. Niezawodnie w „Sprawie Ludowej" Piasta ukaże się wkrótce obszerne sprawozdanie z tego „wielkiego wiecu", gdzie pewnie liczne audytorjum rozpierać będzie mury sali, podobnie jak w sprawozdania ze Zjazdu delegatów 11. V. br. w Trembowli, który rzekomo z powodu licznego napływu ludności zamienić się miał na „wiec masowy". W rzeczywistości zaś na zjazd ten przybyło kilku wójtów i kilku handlarzy świń z Budzanowa, z którymi konferował p. poseł Widota przy zamkniętych drzwiach, niecierpliwiąc oczekujących pod drzwiami wójtów.

Panie pośle Widoto! czyż nie lepiej byłoby unikać takich „masowych zjazdów" i „wielkich wieców" a zasto ować się do rezolucyj uchwalonych na wiecach Związku P. S. L. Wyzwolenia i Jed. Lud. w Plebanówce, w Semenowie a ostatnio w Łoszniowie i przejść z honorem póki czas, do lewicy, z której wyszedłeś. Nie oprzesz się panie pośle na wójtach, tracisz zaufanie w samorządzie, czy nie przywidujesz, jak się to zakończyć może!?...

Swój.

Na krawędzi dnia.

COUEIZM.

Czy wiecie co to jest?

P. Coué, aptekarz francuski, doszedł do przekonania, że człowieka prędzej można wyleczyć przy pomocy umiejętnie przeprowadzonej suggestji, aniżeli pigułek.

Gdyby krawiec twierdził, że buty są niepotrzebne, możnaby mu nie wierzyć, ale jeżeli twierdzi to szewc, który z butów żyje?

Postanowiłem ją natychmiast wypróbować.

Spotykam tedy przyjaciela na ulicy i powiadam:

— Człowiecze, ty się chcesz żenić?

— Tak — odrzekł, kładąc uroczyście rękę na sercu.

— Słuchaj — rzekłem. — Jesteś zbyt mądry, by takie głupstwo popełnić, fizycznie zbyt słaby, do tak ciężkiej roboty, jaka jest małżeństwo, masz za mało odwagi i wytrwałości, by wytrzymać wszystkie ataki ze strony żony, matki, teściowej, służącej, praczki, czterech ciotek i ich dwunastu przyjaciółek.

Wejdź w siebie, zastanów się, oblicz siły na zamiary, a jutro przyjdziesz i powiesz.

Na drugi dzień przyszedł do mnie i powiedział, że myślał całą noc i postanowił odwołać sakrament na czas bliżej nieokreślony.

Coué zwyciężył.

Po kilku dniach spotykam niedoszłą teściową przyjaciela.

— Pani zamyśla wydać córkę za mąż?

— No tak bardzo nie chcę, ale gdyby się ktoś trafił porządny, bogaty, z dobrego domu?...

— Czy Pani zdaje sobie sprawę, że córka Pani nie umie ani szyć, ani prać, ani gotować, ani dzieci bawić, fałszuje na fortepianie, śpiewa o ćwierć tonu wyżej, nosi za ciasne buciki, codzienne kłóci się z inną koleżanką, chce obciąć włosy i iść na scenę...

— Co Pan za głupstwa plecie! Co pan się miesza w nieswoje rzeczy!

— Jestem couéista — odrzekłem uroczyście — i właśnie uleczyłem niedawno mego przyjaciela.

— To, to Pan — zgrzytnęła przeciągle niedoszła teściowa. Obraziła się; odeszła bez pożegnania.

— — — — —

Minął tydzień. Spotkałem znowu mego pacjenta.

— No i cóż tam?

— A nic — zaręczyłem się. Moja projektowana teściowa postanowiła, że choćby miała cały majątek zapisać córce, to ją wyda za mąż na złość temu...

— Czy Coué przegrał?

— Nie, nie przegrał. — Tylko ja nie wiedziałem, że kobiety można leczyć suggestją, ale zupełnie ...przeciwną. **K.**

—oo—

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 6 i 7 czerwca 1924.

Uwaga: w nawiasach spostrzeżenia z 6. bm.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	739·1 mm (729·1)	740 7 mm (730·9)	740 7 mm (735·1)
Temperatura .	+ 8·7° C (+12·4)	+ 11·4° C (+ 17 0)	+ 8·7° C (+ 12 7)
Kierunek wiatru	N (cisza)	N (cisza)	NNE (NNW)
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	19 (—)	11 (—)	8 (16)

Temperatura najwyższa + 13 0 (+17 8), najniższa + 8·2 (+ 9 8).

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

(Uwaga: pochmurno — kilkakrotnie deszcz.)

Uwaga: pochmurno, przedpołudniem nieznaczny deszcz.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 7. czerwca.

+ **Co warte są akcje Małopolskie?** Pod powyższym tytułem ukazało się nakładem Spółki Akcyjnej Wydawniczej studjum ekonomiczne inż. J. Jaskólskiego składające się z dwóch części. W pierwszej części podane są kursy 78 spółek akcyjnych od r. 1918 do końca 1923 r., w walucie krajowej (koronie austrjackiej i marce polskiej) przeliczone na franki złote. Wspomniana praca jedna z pierwszych podaje przejrzyście dane statystyczne co do rozwoju spółek akcyjnych w Małopolsce, od początku istnienia, umożliwiając przez to akcjonarjuszom orjentację odnośnie do posiadanych przez nich akcji.

+ **Polskie kapitały zagranica.** Jedno z zagranicznych biur informacji finansowej złożyło rządowi polskiemu ofertę dostarczenia szczegółowego wykazu sum lokowanych przez obywat. polskich w bankach zagranicznych: austrjackich, angielskich francuskich i innych.

Pisma warszawskie sądzą, że jeżeli oferta jest poważna, rząd chętnie ją przyjmie i zdobędzie w ten sopsób niezmiernie ważne dla polityki gospodarczej i skarbowej informacje.

+ **Giełda lwowska.** Wczoraj jak zwykle w sobotę nie było zebrania giełdy. W obrotach prywatnych poza giełda tendencja była słaba, usposobienie ożywione. Obroty słabe. Dolary ameryk. od 9.450 do 9.460 tys., dolary kanad. od 9 miljonów do 9,100.000.

+ **Końcowe notowania Zurychu.** 7 czerwca. Złoty 109,00. Nowy Jork 5,68 trzy ósme. Londyn 24,52. Paryż 28,90. Wiedeń 0,0080 i jedna szesnasta. Praga 16,61. Włochy 24,70. Belgja 25,25. Budapeszt 0,0061. Helsingfors 14,25. Sofja 4,03 i trzy czwarte. Holandja 213 i jedna ósma. Chrystjanja 78,50. Kopenhaga 96,00. Sztokholm 150 i pięć ósmych. Hiszpanja 76.50. Bukareszt 2,45. Berlin 1,36. Belgrad 6,87 i pół. (AW.)

—oo—

Z OPERY.

STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI.

Jakkolwiek były to znowu opery „Carmen" i „Żydówka", usłyszeliśmy jednak coś innego. — W miejsce szablonu i konwencjonalnych gestów, gra prawdziwie artystyczna, pełna wyrazu i życia. W każdej scenie ujęcie psychiczne nadzwyczaj trafne. Ta sama trafna znajomość psychiki w śpiewie, we frazowaniu, w dykcji. Potężny, metaliczny, świeżo brzmiący głos St. Gruszczyńskiego, pozostawia zawszesilne wrażenie. Słucha się tego śpiewu z uczuciem prawdziwej ulgi i zadowolenia estetycznego.

Mimowoli nasuwają się smutne refleksje porównawcze — lecz cóż o tem pisać, kiedy to stare dzieje lwowskie. **Dr. A. Sołtys.**

Zapiski.

Przyjaciel szkoły (dwutygodnik nauczycielstwa polskiego, rok III., nr. 11 (5/VI.1924), adres redakcji i administracji: Poznań, Różana 4 a). Pierwszy zeszyt czerwcowy poświęcony jest dwom bardzo aktualnym sprawom, mianowicie organizacji szkolnictwa polskiego z punktu widzenia wymagań szkoły **jednolitej** i kwestji **wprowadzenia funkcyj matematycznych** do programów nauk dla szkoły powszechnej. Autor „Projektu szkoły jednolitej w Polsce" p. Ikert, kierownik szkoły powszechnej w Poznanin, uzupełnił swój artykuł rysunkiem graficznym, przedstawiającym całokształt wychowania publicznego od 1—25 roku życia w najrozmaitszych uczelniach, jakie obecnie istnieją, względnie powstać mogą. Tendencja rozprawki o funkcjach jest za wprowadzeniem jej do szkół, autor, słuchacz wyższego kursu nauczycielskiego w Poznaniu p. Sowiński, wskazuje na wielkie znaczenie funkcyj dla rozwoju logicznego myślenia uczni.

W numerze 11 znajdujemy jeszcze **dwie lekcje praktyczne** Jedną na temat „Rośliny na miejscach mokrych i suchych", drugą z geograf.i p. t.: „Obieg księżyca dokoła świata".

„Ameryka". Ostat i zeszyt, za maj, miesięcznika ilustrowanego „Ameryka" poświęcony jest sprawom samochodowym. Dalej idą: b. ciekawy artykuł p. Jadwigi Jahołkowskiej o Polakach w Brazylji; A. Rączaszka „Pięciolecie pracy YMCA w Polsce", oraz bogaty dział Przemysł, Handel i Finanse. Urozmaicone działy Nowych książek i czasopism, Kroniki, oraz opis pożegnania posła St. Zjednoczonych Gibsona — zamykają treść zeszytu. W numerze tym podane są warunki konkursu na nową nazwę dla mies. „Ameryka". Zeszyt zdobi kilkadziesiąt ilustracji z oryginalną mapą świata, podającą najnowsze dane statystyczne (za r. 1924) dotyczące rozwoju automobilizmu we wszystkich krajach. Prenumerata półroczna „Ameryki" wynosi wraz z przesyłką 7 zł. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowy Świat 74 (Pałac Staszyca), Tel. 26-62. Konto w PKO nr. 7136.

Nowy miesięcznik literacki. W najbliższym czasie zacznie wy hodzić w Warszawie miesięcznik pt.: „Astrea", nazwany tak na wzór „Astrei" która ukazywała się między r. 1821 a 1824. Wydawcą jest p. Stanisław Karolczyk. (Warszawa, Widok 19). Redakcję objął p. Antoni Lange.

Ma to być pismo poświęcone literaturze, sztuce i sprawom kultury, a główny jego motyw jest następujący: esencją życia duchowego Polski w okresie niewoli, była wielka poezja trójcy wieszczów romantycznych. W zmartwychwstałej Polsce zasadniczy i główny problemat jej bytu i kultury może być tylko jeden: zrozumieć nasz dzisiejszy stosunek do tego geniusza, w którym genjusz twórczy Polski osiągnął najwyższą i nieśmiertelną wyżynę. Problemat ten stanowić będzie oś czasopisma. Najprzedniejsi pisarze polscy przyobiecali swą w półpracę. Pozatem Astrea śledzić będzie wszelką twórczość współczesną w kraju oraz zagranicą, aby zbliżyć się do Europy, od której długie lata jesteśmy odcięci. Zesz t 1-szy wyjdzie w końcu czerwca.

VIII. tom Biblioteki komunalnej Wendego. Nakładem księgarni E. Wende i S-ka (Tow. wydawnicze „Ignis") jako VIII. tom „Biblioteki komunalnej Wendego", cieszącej się takiem uznaniem wśród działaczy samorządowych, ukazała się w druku inż. **B. Hummela** p. t.: **„Rola samorządu w rozwoju kolejek wązkotorowych i innych komunikacji miejscowych".** Inż. B. Hummel. docent Politechniki warszawskiej i wyższy urzędnik min. kolei, jeden z wybitniejszych znawców w Polsce tej dziedziny, poświęca swoją pracę omówieniu rozwoju i stanu kolejek, tramwajów zagranicą i w Polsce, rentowności tych przedsiębiorstw, rolę samorządów i państwa w rozwoju komunikacji lokalnej. Dalej autor podaje ustawy i przepisy obowiązujące w Polsce i zagranicą w tej dziedzinie, warunki finansowania tych przedsiębiorstw przez instytucje kredytowe i stanowisko państwa w tych sprawach. Cały rozdział następnie poświęcony jest wskazówkom jak należy obliczać koszta budowy, sporządzać kalkulację finansową, uzyskiwać koncesje. Omawia również autor inne rodzaje komunikacji lokalnej, jak to tramwaje, autobusy. Na zakończenie autor szeroko omawia sprawę jakie zadania stoją przed ciałami komunalnemi w Polsce w dziedzinie budowy nowych, jak również należytego wykorzystania istniejących kolejek.

Sport.

(j.) **Dziś zawody Makkabi—Pogoń.** Początek o 5.30 popoł. Boisko Pogoni.

Pogoń wystąpi w następującym składzie: Bramka: Lachowicz. Obrona: Olearczyk, Ignarowicz. Pomoc: Giebartowski, Fichtel, Gulicz. Napad: Juras, **Batsch, Wacek Kuchar,** Garbień, Słonecki. Rezerwowi: Baszniak, Szabakiewicz i Schab.

Jutro rewanż Pogoń—Makkabi na boisku Pogoni i rewanż Vivo—Hasmonea na boisku Hasmonei (Krzywczyce).

(j.) **Admira (Wiedeń)— Polonia (Przemyśl 2:1.** Zawody te rozegrano we czwartek w Przemyślu. Sędzia dr. Dudryk przerwał zawody na 15' przed końcem gry, a to z powodu wrzasków publiczności. Czas już najwyższy, by odpowiednie sfery w Przemyślu wpłynęły na krewką publiczność.

VIVO és A. C. (BUDAPESZT)—HASMONEA 4:0 (3:0).

Rogów 2:2. Sobota 7 czerwca. Boisko Hasmonei. Goście węgierscy zaprezentowali się daleko lepiej niż grając przeciwko Czarnym, pomimo iż wystąpili z zupełnie identycznym składem. Hasmonea osłabiona brakiem Schneidra, grała ogólnie słabo. jakkolwiek miała i bardzo dobre momenta, których jednakowoż nie wyzyskała. Gra sama ostra, w drugiej połowie nawet brutalna z obu stron. Vivo przez cały czas gry miał przewagę. Początkowo Hasmonea nadała grze ładne tempo osłabiające się jednak już po kilkunastu minutach do tego stopnia iż zawody pod koniec pierwszej połowy stały się już mało interesującemi. Vivo zdobywa bramki w 27' przez Borosa, 39' przez prawoskrzydłowego Engla, w 40 i 79' przez Borosa. Druga połowa obfitowała w szereg niesmacznych incydentów pomiędzy graczami obu drużyn. Byliśmy przytem świadkami, jak drużyna Vivo karze swych graczy za niesportowe zachowanie się na boisku, wykluczając swego gracza Jocke, co miało miejsce w drugiej połowie gry Należałoby by i nasze drużyny poszły śladem dyscypliny sportowej, jaką stosuje Vivo wobec swych nieotemperowanych graczy. Z Hasmonei słabymi byli Weisman w bramce i Zucker. W ataku słabszym jak zwykle był Birnbach. Birnbach w obronie nie był również w nadzwyczajnej formie, w tym dniu wkopy miał słabe i niepewne. Redler grał dobrze, lecz za ostro i brutalnie, jak i przed końcem zawodów. Zawodom przypatrywali się gracze Makkabi berneńskiej. Sędziował dość dobrze inż. L. Dudryk. **E. J.**

W Warszawie rozpoczęły się eliminacyjne lekko-atletyczne zawody olimpijskie. W biegu na 3.000 m. z przeszkodami pierwsze miejsce zdobył Ziffer (Wisła) ustanawiając nowy rekord polski w czasie 10 min. 10'4 sek. W rzucie młotem Celzik (Polonia) bije rekord polski 29'35 m. W biegu płaskim na 3.000 m. pierwsze miejsce zajął Kawa (Lwów). (Pat.)

Dookoła Olimpjady.

(j) **Dotychczasowe zwycięstwa faworyta Szwajcarji.** Szwajcarja—Czechosłowacja 2:1 — Litwa 9:0, — Włochy 2:1, — Szwecja 2:1. Do finału staną Szwajcarja i zapewne Uragway. Finał odbędzie się w niedzielę 8 czerwca w stadjonie Colombes.

Węgierska olimpijska jedynastka pobiła Francję 1:0. Le Havre. 5 czerwca rozegrała reprez. Węgier zawody międzypaństwowe z Francją wygrywając 1:0.

Polska—Turcja. Turecka reprezentacja przyjeżdża do Polski. Dnia 26 czerwca odbędą się zawody Kraków—Konstantynopol w Krakowie i tamże Turcja—Polska w dniu 29 czerwca. b. r.

—oo—

Tabele walutowe

ZA PIERWSZY KWARTAŁ 1924 ROK zawierające pełne zestawienie kursu walut Belgja, Budapeszt, Bukareszt, Holandja, Chrystjania, Helsingsfors, Kopenhaga, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Szwajcarja, Sztokholm, Wiedeń, Włochy i frank (złoty) podług notowań warszawskiej giełdy pieniężnej w styczniu, lutym i marcu 1924, są do nabycia w lwowskim oddziale „Ajencji Wschodniej, we Lwowie“ ul. Długosza 31. Cena tabeli 2 zł. p. Poprzednio wyszły 4 tabele walutowe a to: 1) 1919-1920 2) 1921, 3) 1922 4) 1923. Wszystkie te tabele zawierają zestawienie kursu dolarów funta szterlingów i franka szwajcarskiego. Cena tabeli 2 zł. p. Cena wszystkich 5 tabel walutowych wynosi razem 10 zł. p. Z prowincji pieniądze przesyłać należy przekazami pocztowemi. — — —

Na raty!

kostjumy, płaszcze, modele 1924 roku, suknie wełn. crep de'chine, markizet, trykotyn., szlafroki, spodniczki, kamizelki, ubrania, męskie i dziecinne w wielkim wyborze. 714
— — — Bielizna do wypraw ślubnych we wielkim wyborze. — — —

sprzedaje **PARYŻANKA**
— — — Lwów, Pańska 22. — — —

BRACIA MUND, Lwów, ul. Sykstuska 23. Tel. 578

Wytwórnia i skład wszelkich materjałów budowlanych i technicznych poleca po cenach fabrycznych wagonowo i detajlicznie:

cement portlandski
wapno skaliste i hydrauliczne
gips murarski, sztukat. i alabastr.
cegła szamotowa mączka i glinka
papa dachowa i izolacyjna
asfalt naturalny i sztuczny
specjalny materjał do krycia dachów „Terexit“
dachówka, karpiówka, łupek
piece kaflowe i żelazne 6503
płytki na posadzki i ściany
rury kamionkowe, betonowe i żelazne
klozety, łazienki, pralnie

Roboty asfaltowe, instalacyjne, kanalizacyjne, betonowe, dekarskie, brukarskie etc.

MIKROSKOPY

„Reicherta“ i „Zeissa“

Termometry maksymalne

„Uebe“ i „Kramer“

Szkiełka nakrywkowe i przedmiotowe

polecają

LEON APPEL I S-KA

Lwów, Legjonów l. 1.

Tel. 458. Adres telegr.: „OPTYKA“ Lwów

Kopernika 23!!! 1631

Kilimy Gliniańskie w wielkim wyborze

oraz

WYROBY KOSZYKARSKIE

MEBLE salonowe, werandowe, łóżeczka, bujaki, fotele, kanapy, kosze podróżne i stojaki na kwiaty. **WALIZY**, leżaki, **KASETY** rafjowe i rzeźbione **polecają hurtownie i częściowo.** BRACIA HEGEDÜSS firma chrześcijańska, Lwów, **Kopernika 23.** filja — — własna Kętrzyńskiego 11. Halicka 5. — Rudnik n. Sanem. — —

NATURALNĄ WODĘ STOŁOWĄ ZE ŹRÓDŁA

„DEWAJTIS“

(a la Gieshübler) dostarcza
Zarząd dóbr: PACYKÓW poczta Stanisławów.
Zastępca na Lwów:
ROBERT GREBEL, Lwów, Asnyka 3.
Tel. 583. 6463

Wózki

dziecinne najnowszych modeli na sprężynach w najlepszym wykonaniu i wyroby koszykarskie 6280 poleca **najtaniej**
Pracownia wózków dziec. i wyrob. koszykarskich
E. Kik, Lwów, ulica Żółkiewska 17.
Wszelkie reperacje wykonuje solidnie i tanio.

20% TANIEJ!

sprzedaje
drzewo budulcowe i stolarskie, gonty, dachówkę i inne materjały budowlane
„DOMUS“ Lwów, Żółkiewska 79. Telef. 14-85
„BUDULEC“ Tarnopol, róg ul. Szeptyckich i Miodowej. 6486

20% taniej **Łóżka** kanapki do składania, otomany, wkłady i poduszki rozharowe, firanki, kapy chodniki, dywany, materje meblowe, drelichy ceraty linoleum poleca hurtownie detajlicznie **E. KORENBLIT** Lwów, ul. **Brajerowska 4.** 6255

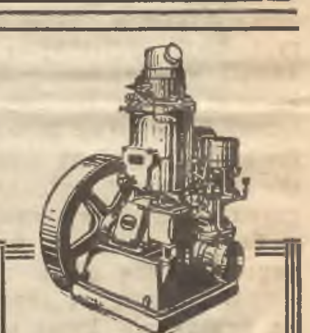
Posady i prace.

Poszukuje się bardzo zdolnych 4-ch zecerów maszynkowych (linotypistów). Oferty z odpisami świadectw prosimy nadsyłać pod adresem: Łódź ul. Piotrkowska 11. „Kurjer Łódzki“. 6497

Zdolna panna w ekspedycji masarskiej, poszukuje natychmiast posady. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera Lw.“ pod zdolna. 6498

Różne

Tłumaczenia niemiecko-polskie przyjmuje wytrawny praktyk Wojciech Jabłoński, Lwów, Sykstuska 40. III. p. 5530



Ropne Semi-Diesel stałe i okrętowe
MOTORY od 3—120 P. S.
Zastępcy poszukiwani
OSERS & BAUER T. A.
Wiedeń, XX.
Dresdnerstrasse 81-85.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność o otwarciu

PIERWSZEJ PRACOWNI KRAWIECTWA DAMSKIEGO

Wykonuję wszelkie roboty, wchodzące w zakres krawiectwa damskiego, jakoteż i kuśnierstwa, po zniżonych cenach **o 50% taniej** niż w pierwszorzędnych firmach. — Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

WŁODZIMIERZ TRZASKA
krawiec damski i kuśnierz
Lwów, ulica Pąulinów 14., przez podwórze na lewo, parter, (Łyczaków). 6477

W centrali Pończoch Pfau RYNEK 19.

najtaniej, bo wchód przez sień. 6283

Już potaniały

Otomany, Kanapki do składania

Materace włosienne i sprężynowe
Kapy, firanki, Materje mebl., Chodniki, Portjery w znanej z taniości firmie E. HAGLER, Lwów, Sobieskiego 21. Uwaga na firmę i nr. domu 21. 6297

Już nie trzeba zagranicznej Ultramaryny ponieważ Perlmuttera Ultramaryna przewyższa wszelkie zagraniczne wyroby i jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich **farb ULTRAMARYNY** 728
CH. PERLMUTTERA Lwów i w Zniesieniu koło Lwowa, biuro Słoneczna 26.

Pierwsza w Polsce fabryka wyrobów drucianych

„WSCHÓD“

Tow. z ogr. por.
Zadziele - Żywiec
wykonuje w każdych ilościach po cenach konkurencyjnych:
SIATKI tkane wszelkich nr. i gatunków
PLECIONE do ogrodzeń
MATERACE w ramach żelaznych
SPRZĘTY kuchenne i wszelkie wyroby drutu
Zlecenia wykonuje ze szczególną starannością. 6436

FABRYKA PANTOFLI

pokojowych, do gimnastyki, podróży, dla szpitali jakoteż rozmaitego obuwia z płótna filcu sukna itp.
TEOFIL PROCYSZYN ul. Wronowska 4.
(boczna Kopernika). 6478

NA RATY. 6476 **NA RATY.**

L. T. SKRZYPEK

Lwów, Pasaż Mikolascha, tylko na parterze.
OBUWIE wyborowe, **UBRANIA, UBRANKA** dziecięce, **PŁASZCZE** gumowe, **RAGLANY, POŃCZOCHY.**

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany pianina harmonje. Kaim i Syn Lwów, Kopernika 16. Telefon 20-45 6257

Dom w śródmieściu zaraz do sprzedania tanio. Zgłoszenia Warszawa Jerozolimskie 44. Kwarciak. 6499

Księgarnię w Warszawie w dobrym punkcie sprzedam. Oferty dla „J. M. H.“ nadsyłać do Biura Ogłoszeń Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115

OBUWIE NA RATY

najelegantsze najtrwalsze krajowe i zagraniczne 688
- Pańska 21. -

Tanio bo w podwórzu NA RATY!

Instrumenta muzyczne. Gramofony i płyty jakoteż wszelkie przybory do tychże, poleca po cenach przystępnych 6131
Fabryczny skład instrumentów muzycznych
MICHAŁ STEISSEL i F. EKSTEIN
Lwów, ul. Kazimierzowska 37, w podwórzu.

BACZNOŚĆ! Ceny konkurencyjne!
Na raty dajemy ubrania używane i nowe, raglany, płaszcze gumowe, kurtki, spodnie, pryczezy, bundy, kurtki skórzane etc. Nadto kupujemy i przyjmujemy w komis używaną garderobę. **S. SONNTAG**, Magazyn używanej i nowej konfekcji, Lwów, Kopernika 16. 5993

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.